

DKF MIŁOŚĆ BLONDYNKI. Kino pod gwiazdami

Madame Souza, blondynka i Lenin

Piątek, godz. 22, sobota, godz. 21

Dobre filmy, ławki i ekran na świeżym powietrzu, rozgwieżdżone majowe niebo... W piątek rusza tegoroczny sezon plenerowych projekcji „Kino pod gwiazdami”, organizowanych przez Dyskusyjny Klub Filmowy UG Miłość Blondynki. W piątek pokazana zostanie francuska animacja „Trio z Belleville” i norweska komedia „Historie kuchenne” (początek godz. 22), w sobotę będzie można obejrzeć klasyczny już obraz Milosa Formana „Miłość blondynki” i niemiecką komedię „Good Bye Lenin!” (początek godz. 21).

Projekcje uczczą dziesięć lat istnienia uniwersyteckiego DKF-u. Przez ten okres Miłość Blondynki zorganizowała niezliczone projekcje filmowe oraz spotkania z ludźmi filmu, między innymi z Kazimierzem Kutzem, Krystyną Jandą, Janem Jakubem Kolskim i Piotrem Dumalą. DKF działa szczególnie prężnie w ostatnich latach: zaczął wydawać

własne pismo filmoznawcze „Panoptikum”, poszerzył swoją ofertę o cykl edukacyjny „Klasyka i konteksty”, wspólnie z Kolonią Artystów przygotował już dwie edycje przeglądu kina grozy „Masakra filmowa”.

MIROSLAW BARAN

Plac przy stolówce akademickiej UG, Gdańsk, ul. Wita Stwosza 58. Wstęp wolny

TRIO Z BELLEVILLE (LES TRIPLETTES DE BELLEVILLE)

Reż. Sylvain Chomet, Francja/Belgia/Kanada/Wielka Brytania, 2003 r., 75 min

Bohaterką filmu jest starsza kobieta Madame Souza, która samotnie wychowuje wnuka Championa. Chcąc, aby chłopiec był szczęśliwy, babcia kupuje wpiarw psa – wiernego Bruno, a później rower, o którym Champion skrycie marzył. Wiele lat później dorósł już Champion jest świetnie zapowiadającym się kolarzem, który pod okiem babci przygotowuje się do wyścigu Tour de France. Podczas wyścigu Champion wraz z dwoma innymi kolarzami zostaje



„Trio z Belleville”

porwany przez tajemniczych mężczyzn w czarnych płaszczach, którzy uprowadzają sportowców do znajdującego się za oceanem miasta Belleville. W pościg za nimi wyrusza niezłomna staruszka w towarzystwie psa... Ta francuska animacja z pewnością nie jest przeznaczona dla dzieci. Absurdalny, czarny humor, komizm sytuacyjny, surrealizm, ironia, aluzje – to wszystko, połączone ze świetną kreską i okra-



„Historie kuchenne”

szone wspaniałą muzyką, sprawia, że jest to jedna z najbardziej niezwykłych animacji ostatnich lat.

HISTORIE KUCHENNE (SALMER FRA KJOKKENET)

Reż. Bent Hamer, Norwegia/Szwecja, 2003 r., 95 min

Szwedzki Instytut Badań Domowych uznaje, że po zanalizowaniu kuchennych nawyków szwedzkich gospodyń domowych, nadszedł czas na zbadanie zwy-



„Good bye, Lenin!”

siedztwie stacjonować będzie jednostka wojskowa, młode niewiasty są mocno zaafierowane. Jednak ich wielkie nadzieje szybko zostają siarższone przez brutalną rzeczywistość – zamiast oczekiwanych młodych rekrutów, do miasteczka przyjeżdża grupa podtatuaśialych i (co gorsza) żonatych rezerwistów.

GOOD BYE, LENINI!

Reż. Wolfgang Becker, Niemcy, 2003 r., 121 min